

Krzysztof Wereszczyński

Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Warszawie

Wykorzystanie technologii informacyjnych w procesie kształcenia na przykładzie seminarium dyplomowego

Prezentowany tekst został opracowany na podstawie czteroletnich doświadczeń autora związanych z prowadzeniem seminarium dyplomowego, opartego w głównej mierze na wykorzystaniu internetu jako środka komunikacji pomiędzy promotorem i studentami. Upowszechnianie na świecie kształcenie na odległość nie tylko zdobywa coraz większe grupy zwolenników, ale i staje się równoległą – wobec tradycyjnych form kształcenia – formą edukacji. W polskiej rzeczywistości szczególnym problemem związanym z wykorzystaniem nowoczesnych technologii do wspomaganie procesu kształcenia jest brak doświadczeń o szerszym zasięgu oraz związanych z nimi badań nad wykorzystaniem form kształcenia na odległość wpisujących się w strategię nauczania komplementarnego. Autor oparł swoje poglądy na własnych doświadczeniach w pracy ze studentami Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie (studia licencjackie, forma eksternistyczna na kierunku pedagogika o specjalności pedagogika pracy i poradnictwo zawodowe, wspomagane wykładami telewizyjnymi z wykorzystaniem kanału TV EDUSAT).

Kształcenie zdalne jako forma wspomagająca proces kształcenia w szkolnictwie wyższym – wybrane zagadnienia

Problematyka kształcenia na odległość w literaturze polskiej jest nadal słabo opracowana, a prowadzone badania mają ograniczony charakter. Można powiedzieć, że prace naukowe w obszarze nauk społecznych nad możliwościami zastosowania nowoczesnych technologii dopiero się rodzą. Szczególnie w zakresie dydaktyki kształcenia zdalnego mamy do czynienia z pierwszymi próbami usystematyzowania wiedzy¹. Jednak brak szerszej świadomości potrzeby wykorzystywania form cyfrowego wsparcia procesu kształcenia – szczególnie wśród przedstawicieli nauk humanistycznych – prowadzi do ograniczenia zainteresowania badaniami w tym obszarze.

W pracach nad zastosowaniem form kształcenia zdalnego w szkolnictwie wyższym pojawił się swoisty dualizm. Wśród przedstawicieli nauk ścisłych wykorzystywane

¹ Jednym z ostatnich przykładów jest pozycja: J. Bednarek, E. Lubina, *Kształcenie na odległość*, PWN, Warszawa 2008.

i prowadzone projekty zastosowania narzędzi cyfrowych rozwijają się z dużym rozmachem i inwencją (jednym z przykładów tego typu działań jest stworzenie wirtualnej przestrzeni UMCS na platformie Second Life²). Jednak są one obarczone – w sposób naturalny – niedociągnięciami o charakterze dydaktycznym. Jest to efekt ograniczonej współpracy przedstawicieli nauk ścisłych z humanistami. Odbija się to również na niewielkim wykorzystaniu nowoczesnych technologii w procesie kształcenia historyków, pedagogów czy socjologów. Istnieje widoczna potrzeba zwiększenia poziomu współpracy i wymiany myśli między przedstawicielami nauk ścisłych i humanistycznych oraz dzielenia się wzajemnym doświadczeniami i osiągnięciami³.

Dyskusyjny jest również stopień (zakres) wykorzystania form kształcenia zdalnego w procesie kształcenia. Szczególne znaczenie mają tu regulacje prawne określające liczbę godzin dydaktycznych, które mogą być realizowane w procesie kształcenia przy wykorzystaniu narzędzi telematycznych. Kryterium ilościowe wskazuje na niski poziom akceptowania przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Państwową Komisję Akredytacyjną tego typu form kształcenia. Słabo zbadana skuteczność dydaktyczna narzędzi cyfrowych wywołuje opory czy wręcz niechęć. Niemająca podstaw badawczych obawa przed zdominowaniem procesu kształcenia przez stosowanie form kształcenia zdalnego przyświeca wielu regulacjom prawnym nie tylko dotyczącym kształcenia na poziomie wyższym. Stosowanie nowoczesnych technologii w zasięgu i stopniu, w jakim umożliwiają to współczesne rozwiązania techniczne, nie pozwala – ze względu na krótki czas ich praktycznego wykorzystywania w procesach kształcenia – na wysuwanie jednoznacznych sądów i tez. Dlatego obecnie wygłaszane opinie należy traktować jako słabo uzasadnione postulaty oparte na dość wąskich podstawach naukowych.

Szczególnie pouczający w odniesieniu do funkcji, jakie spełniają multimedia w rozwoju kultury, jest artykuł Umberto Eco *Czy komputer pożre książkę*⁴. Nie potrzeba nowych badań naukowych, by rozwiązać obawy co do skuteczności stosowania narzędzi telematycznych w procesie kształcenia – wystarczy zrozumieć istotę i charakter tradycyjnych mediów, aby dostrzec ogólne prawidłowości pozwalające na zaakceptowanie multimedialnych. Żaden komputer, internet, żadna sieć, obraz czy inne trójwymiarowe środowisko nie są w stanie zastąpić książki z jej wyjątkowymi cechami. Przekonanie o wartości i wyższości formy druku

² Przykładem może być platforma edukacyjna UMCS w Second Life - www.secondumcs.blogspot.com.

³ Na podstawie obserwacji własnych autora dokonywanych m.in. w trakcie udziału w konferencjach organizowanych przez Fundację Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych.

⁴ U. Eco, *Czy komputer pożre książkę?*, [w:] S. Wołoszyn (red.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej. Myśl pedagogiczna w XX stuleciu*, Dom wydawniczy Strzelec, Kielce 1998, s. 491-496.

nad obrazem nie wymaga nowych studiów – to zostało już udowodnione. Studiów wymagają natomiast proporcje, jakie należy zachować pomiędzy stosowaniem kolejnych mediów czy multimediów w procesie kształcenia. Należałoby określić te zdarzenia dydaktyczne, w przypadku których wykorzystanie nowoczesnych technologii przynosi szczególne korzyści lub jest całkowicie niezgodne z realizacją celów dydaktycznych. Szerszych badań w sferze teorii jak i praktyki wymaga również rozwiązanie określone w polskiej dydaktyce mianem nauczania komplementarnego inaczej hybrydowego czy mieszanego⁵.

Niemniej jednak wiele podejmowanych przedsięwzięć – szczególnie w obszarze nauk ścisłych – powoduje, że nieuchronnie wydaje się zdobycie stałego miejsca przez formy kształcenia zdalnego jako wspomagające czy wręcz dominujące. Przykłady można mnożyć, ale szczególne miejsce zajmują platformy edukacyjne, na czele których plasuje się Moodle – platforma stworzona w 1998 roku, coraz bardziej popularna również na niższych etapach kształcenia (jest ona wykorzystywana np. w szkołach ponadgimnazjalnych)⁶. Z kolei w zakresie dostępu do podręczników jedyną realną możliwością stworzenia dostępu do wiedzy dla chcących uczyć się zdają się biblioteki cyfrowe⁷.

Z wyżej wymienionych powodów współcześnie możemy mówić przede wszystkim o kształceniu zdalnym jako formie wspomagającej proces kształcenia. Jest to tendencja niezgodna z trendami europejskimi i ogólnoswiatowymi, ale takie miejsce w instytucjonalnych formach kształcenia obecnie przypisuje się kształceniu na odległość. Sytuacja przedstawia się inaczej w przypadku form pozainstytucjonalnych, szczególnie w kształceniu dorosłych czy doskonaleniu zawodowym. Ważnym zagadnieniem staje się określenie sytuacji i elementów procesu kształcenia, w trakcie realizacji których szczególnie przydatne są narzędzia telematyczne, oraz tych, w których szczególnie powinno się unikać ich zastosowania. Istotne jest zatem nie wyznaczenie sztywnych ram, lecz pozostawienie twórcy procesu kształcenia swobody wyboru z wyraźnym sygnałem o sytuacjach skrajnych, których zapewne jest jak najmniej. Istnieje zbyt wiele elementów wpływających na całość procesu

⁵ Termin „nauczanie komplementarne” został stworzony przez prof. M. Tanasia. Częściej – szczególnie w środowisku przedstawicieli nauk ścisłych – stosowany jest termin *blended learning*. Używane są również określenia „nauczanie hybrydowe” lub „nauczanie mieszane”. Autor konsekwentnie posługuje się dalej terminem „nauczanie komplementarne” z przekonaniem o potrzebie propagowania tego terminu. Zob. J.M. Mischke, A.K. Stanisławska, *B-learning: kształcić komplementarnie – co z tego wynika i co się z tym wiąże?* http://home.agh.edu.pl/~mischke/upload/File/artykoly/ksztalcenie_komplementarne.pdf, [30.10.2010].

⁶ Oto parę przykładów ciekawszych platform Moodle, których adresy można znaleźć w wyszukiwarce Google: www.platforma.ahelodz.pl, www.wsseuczelnia.edu.pl, www.moodle.cel.agh.edu.pl, www.cel.uek.krakow.pl, www.moodle.gwsh.gda.pl, www.moodle.waw.pl, www.moodle.wsse.edu.pl, www.gim2.mielec.pl, www.kikolak.com, www.moodle.zs37.waw.pl, www.moodle.pg.gda.pl.

⁷ K. Wereszczyński, *Biblioteki cyfrowe jako jeden z elementów społeczeństwa wiedzy z andragogicznego punktu widzenia*, [w:] M. Dąbrowski, M. Zając (red.), *E-edukacja.net*, Warszawa 2007, www.e-edukacja.net.

kształcenia, stąd decyzja o wyborze metod i form powinna pozostać w gestii osoby projektującej.

Seminarium dyplomowe w nauczaniu komplementarnym

Seminarium dyplomowe jest istotnym elementem procesu kształcenia w szkole wyższej. Jego formuła, sposób prowadzenia oraz stawiane przed studentem wymagania są swoistym podsumowaniem trzech lat nauki i pracy, które ma umożliwić określenie stopnia zrozumienia i opanowania zasad myślenia naukowego i procedur badawczych. Kumuluje wiedzę i umiejętności, wymusza uogólnienia oraz podjęcie dłuższego i systematycznego wysiłku nad określonym tematem. Dlatego istotną sprawą jest poznanie zasad oraz metod przygotowania i realizacji pracy dyplomowej. Zakończenie studiów związane jest również ze zdaniem egzaminu końcowego, co wymaga także określonych przygotowań pod kierunkiem promotora.

Przygotowanie pracy dyplomowej odbywa się w ramach zajęć nazywanych seminarium dyplomowym, prowadzonych przez promotora. W trakcie seminarium zagadnienia związane z pracą są omawiane, przyjmując formę informacji od promotora, dyskusji, wskazówek, referatów czy wyjaśnień. Każda praca składa się z 2 części: analizy literatury i badań własnych. Student samodzielnie dokonuje analizy literatury najważniejszej z punktu widzenia tematu i wyciąga wnioski, które powinny być weryfikowane przez promotora⁸. Szczególnie istotnym etapem współpracy promotora i dyplomanta jest sprawdzanie napisanego tekstu oraz nanoszenie poprawek. Niestety, poziom umiejętności tworzenia samodzielnych dłuższych wypowiedzi pisemnych w naukach humanistycznych znacząco spadł w ostatnich latach, dlatego sprawdzanie i poprawianie pracy staje się coraz ważniejszym etapem we współpracy promotora i dyplomanta⁹. W ramach studiów w Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie studenci mają dwa obowiązkowe przedmioty do zaliczenia: metodologię badań pedagogicznych oraz seminarium dyplomowe. Niestety zajęcia prowadzone w ramach przedmiotu metodologia badań pedagogicznych czy zadawane prace kontrolne nie są w stanie uzupełnić tych braków. Z całą pewnością dobrym rozwiązaniem jest prowadzenie tzw. zajęć proseminaryjnych, jednak w przypadku kształcenia zaocznego z różnych względów nie ma możliwości ich realizacji.

⁸ J. Półturzycki, *Praca dyplomowa z pedagogiki*, [w:] Z. Kruszewski (red.), *Vademecum metodologiczne studentów Wydziału Pedagogicznego Włodkowica*, Wydawnictwo Novum, Płock 2008, s. 123.

⁹ W oparciu o własne doświadczenia autora.

Seminarium, na którym oparto prezentowaną analizę, trudno nazwać zajęciami online, ponieważ głównymi narzędziami wykorzystanymi w ich trakcie była poczta elektroniczna, komunikator Skype i platforma edukacyjna Moodle. Narzędzia cyfrowe służyły bardziej do przekazywania tekstów i uwag do niż do zaawansowanych form pracy w sieci. Niemniej jednak zdobyte doświadczenia są ciekawe. Pokazują prawidłowości związane z wykorzystaniem nowoczesnych technik w procesie kształcenia, potwierdzając teorię o pozornych korzyściach płynących z zastosowania nowych technologii¹⁰. Podczas gdy wykorzystywane narzędzia stają się coraz bardziej złożone – co powoduje wrażenie, że w szerszym zakresie uproszczą i wspomogą proces dydaktyczny – jednocześnie narasta liczba problemów, jakie trzeba pokonać w pracy ze studentami oraz kompetencji, jakimi powinni legitymować się uczestnicy procesu kształcenia. Prezentowane doświadczenia można jednak wpisać w dorobek nauczania komplementarnego.

Do korzystnych czynników takiego sposobu prowadzenia seminarium dyplomowego można zaliczyć: wysoki poziom indywidualizacji relacji promotora i studenta na etapie analizy treści wykonanej pracy dyplomowej, możliwość skupienia się nad wybranymi elementami pracy oraz szybkość przepływu informacji – uwag, wskazówek, zaleceń.

Mimo posługiwania się nowoczesnymi technologiami, elementy związane z tradycyjnym prowadzeniem seminarium odgrywały nadal istotną rolę. Z całą pewnością korzystnie na pracę poszczególnych członków seminarium wpływała organizacja grupy. W Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej studenci przypisani są do określonego rocznika oraz specjalizacji. Jednak zasadniczym elementem funkcjonowania studenta na uczelni jest przypisanie do określonej Zamiejscowej Sali Wykładowej (ZSW), w której odbywają się zajęcia o charakterze tradycyjnym, ale istnieje również możliwość słuchania wykładów emitowanych przez TV EDUSAT. W trakcie wykładów przeprowadzane są testy śródsemestralne oraz zadawane są prace kontrolne z poszczególnych przedmiotów. Dlatego organizacyjnie, ale i merytorycznie, przypisanie do danej ZSW jest ważnym elementem, odgrywającym istotną rolę w prowadzonym procesie dydaktycznym, ponieważ to opiekun sali pełni rolę pierwszego i najważniejszego opiekuna studenta. Opierając się na doświadczeniach autora, można jednocześnie stwierdzić, że liczebność grupy seminaryjnej skupionej w jednej ZSW oraz wzajemne relacje studentów odgrywają znaczącą rolę – inaczej mówiąc, czynniki tradycyjnej organizacji uzupełniają formy online.

¹⁰ Szerzej o problemie w: B. Siemieniecki (red.), *Kształcenie na odległość w świetle badań i analiz*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 9–61.

Grupy seminaryjne związane z określoną ZSW pracują znacznie lepiej. Widoczne są takie korzystne elementy funkcjonowania grupy, jak wzajemna motywacja, pomoc w zdobywaniu literatury, tworzenie wspólnej presji związanej np. z dotrzymywaniem terminów. Szczególnie ostatni czynnik jest istotny, ponieważ brak regularnych spotkań promotora ze studentami rozluźnia dyscyplinę i osłabia motywację. Na e-mail można nie odpowiadać długie tygodnie (ta uwaga dotyczy również wykładowców), bowiem poziom anonimowości jest nadal wysoki – a studenci mentalnie czują się nadal odlegli i „bezpieczni”. Z drugiej strony poczta elektroniczna pozwala na częste monitorowanie pracy studenta w sytuacji, gdy komunikacja za pośrednictwem internetu ma cechy komunikacji bezpośredniej, np. gdy po otrzymaniu maila strony czują zobowiązanie do jak najszybszej odpowiedzi – analogicznie jak w sytuacji bezpośredniej wymiany zdań (*face to face*).

Liczebność grupy – tak jak w systemie tradycyjnym – wpływa na skuteczność i częstotliwość wykorzystania narzędzi cyfrowych. Praca z grupą ponad dwudziestoosobową stawia przed promotorem wyzwania, którym – według autora – nie jesteśmy w stanie sprostać na wysokim poziomie merytorycznym ze względu na ograniczenia czasowe. Tak jak dokładne monitorowanie pracy seminarzysty w systemie tradycyjnym przy cotygodniowych spotkaniach (lub np. dwóch w ciągu miesiąca) jest niezwykle trudne, tak w przypadku wykorzystania narzędzi cyfrowych utrzymywanie korespondencji mailowej na wysokim poziomie spersonifikowania i uszczegółowienia jest trudnym i czasochłonnym zadaniem.

Nie można pomijać znaczenia grupy jako źródła informacji dla jej członków. W oparciu o zdobyte doświadczenia można zaryzykować stwierdzenie, że nie do przecenienia są zalety tradycyjnych spotkań grupy seminaryjnej, szczególnie gdy odbywają się one w fazie koncepcyjnej prac, która obejmuje stawianie celów i poszukiwanie tematu pracy, tworzenie metodologii badań własnych, formułowanie problemów i hipotez badawczych, wybór terenu badań, typologię zmiennych oraz wskaźników do zmiennych, metody techniki i narzędzia badań, definicje teoretyczne ważniejszych pojęć, harmonogram badań, bibliografię. Na tym etapie pisania pracy szczególną rolę odgrywają nie tylko rady i wskazówki promotora kierowane bezpośrednio do zainteresowanego, ale również do innych członków grupy. Mogą być one pomocne dla wszystkich członków grupy seminaryjnej. Słuchanie np. problemów i hipotez badawczych formułowanych przez innych członków grupy pozwala na zdobywanie wiedzy i przełamywanie własnych barier związanych z tą fazą pracy. Obserwowanie pracy innych ma również znaczenie motywacyjne i podnosi dyscyplinę pracy członków seminarium.

W przypadku wykorzystania nowoczesnych technologii istnieje możliwość prowadzenia seminarium w oparciu o różne formy konferencyjne, np. wideokonferencje czy konferencje za pośrednictwem komunikatora Skype. Wymaga to jednak przygotowania i przećwiczenia z grupą takich form. Studenci pedagogiki są zdecydowanie słabo przygotowani do wykorzystywania tego typu narzędzi, bowiem na studiach humanistycznych nieliczne przedmioty są realizowane z wykorzystaniem sieci i narzędzi cyfrowych. Pomocne mogą być w tym przypadku platformy edukacyjne, jednak są one niezbyt często wykorzystywane w praktyce.

Ciekawym zjawiskiem łączącym grupy jest również ich przynależność do ZSW, która nie ma związku z miejscem zamieszkania. W jednym ze skrajnych przypadków do ZSW w Krakowie przypisane były osoby na stałe mieszkające w Gdańsku. Oddziaływanie grupy miało ewidentnie charakter motywujący w kontekście odległości geograficznej. Niekorzystnym zjawiskiem jest z kolei tworzenie grup osób nieznających się. W tym przypadku pojawiają się ewidentne problemy z dotrzymywaniem ustalonych terminów, motywacją i dyscypliną pracy studentów. Studenci często czują się anonimowi i samotni w swojej pracy, co rodzi potrzebę prowokowania interakcji ze strony promotora w dużym stopniu o charakterze motywacyjnym i wymaga również zwiększenia liczby spotkań o charakterze tradycyjnym.

Do elementów utrudniających wykorzystywanie nowoczesnych technologii w pracy z grupą seminaryjną należy zaliczyć: brak dostatecznego przygotowania studentów w zakresie umiejętności posługiwania się nowoczesnymi technologiami, które powinni nabyć na niższych szczeblach edukacyjnych, oraz bariery: językowe, mentalne, techniczno-technologiczne.

Choć mogłoby się zdawać, że absolwenci szkół średnich czy ponadgimnazjalnych nie powinni mieć problemów z posługiwaniem się tak prostymi narzędziami jak poczta elektroniczna czy Skype, to jednak problemy o takim charakterze pojawiają się nagminnie. Prawdopodobnie jest to efekt słabego przygotowania na lekcjach informatyki. Dotyczy to szczególnie takich elementów jak czytelność i jednoznaczność wpisywanych tematów i treści przesyłanych wiadomości.

Postaci, jakie mogą przyjmować problemy językowe w komunikowaniu się, jest wiele. Jednak obok tradycyjnych należy dodać te, które wynikają z niskiego zasobu słownictwa związanego z daną dyscypliną naukową, problematyką prac dyplomowych czy również ogólnie stosowanej terminologii w sieci. Charakterystyczne jest ponadto posługiwanie się przez promotorów – celowo – słownictwem fachowym i często niezrozumiałym dla

studentów lub wymagającym od nich sprawdzenia jego znaczenia. Takiej postawy osób prowadzących seminaRIA nie należy co prawda traktować jako błąd, lecz jako próbę podwyższenia poziomu kształcenia – jednak może się to stać rodzajem bariery.

Pojawia się zatem istotne pytanie: na ile narzędzia w cyfrowe w tym kontekście są przydatne w prowadzeniu seminarium dyplomowego? Odpowiedzi należy szukać w celach, jakie stawia się przed seminarium. Czas przeznaczony na realizację celów w jego ramach jest określony, a co za tym idzie ograniczony, rodzi się w związku z tym pytanie, stawiane również w przypadku realizacji form kursowych online¹¹: ile czasu powinien przeznaczyć student na pokonywanie problemów językowych (np. poszukiwanie znaczenia pojęć i zwrotów czy niejasno sformułowanych poleceń)? W przypadku kierunków humanistycznych z całą pewnością pojawia się także dylemat, na ile niezbędne czy istotne jest posługiwanie się terminologią właściwą dla technologii cyfrowych. Na pewno pojawia się konieczność ujednolicenia nazw i terminów stosowanych we wzajemnej komunikacji między studentami a ich promotorem i z całą pewnością nie jest to kwestia obojętna dla powodzenia procesu kształcenia. Niezwracanie na nią uwagi może stać się źródłem wielu nieporozumień czy wręcz całkowitego niezrozumienia się obu stron.

W przypadku barier mentalnych można zwrócić uwagę na swoisty „egoizm cyfrowy” przejawiający się w poczuciu samotnego funkcjonowania w sieci – można to nazwać „inną samotnością w sieci”. Poruszając ten problem, należy zwrócić uwagę na wiek studentów. Z obserwacji autora wynika bowiem, że częściej takie bariery przełamują osoby starsze niż osoby podejmujące studia zaraz po ukończeniu szkoły ponadgimnazjalnej. Studenci często nie zdają sobie sprawy, że wysyłana poczta powinna być dokładnie opisana i zatytułowana. O powszechności tego zjawiska świadczy fakt, że wykładowcy nieustannie otrzymują pocztę od nadawców typu: *aga_serduszko*, *szalona81* czy *yoannes*. Problem narasta i staje się irytujący, gdy dostaje się kilkanaście takich e-maili, co stwarza konieczność poświęcenia czasu na zidentyfikowanie autora listu¹². Prawidłowe nazywanie plików przez autorów ma również znaczenie dla sposobu przechowywania ich przez promotora. W tym przypadku ważne byłoby wyrobienie w uczniach na niższych poziomach kształcenia swoistej kultury e-mailowej i nawyków związanych z posługiwaniem się pocztą elektroniczną czy skrzynkami służącymi do komunikacji z różnymi grupami respondentów.

¹¹ A. Oklińska, *E-moderowanie kluczem do sukcesu – 5-etapowy model kształcenia Gilly Salomon*, „e-mentor” 2009, nr 3 (30).

¹² Opinia ta opiera się na doświadczeniach autora z zadawanymi studentom pracami kontrolnymi, gdzie liczba prac przesłanych za pośrednictwem poczty elektronicznej sięgała 800 pozycji.

Nadal wielu ludzi czuje barierę w wykorzystywaniu prostych narzędzi cyfrowych włącznie ze skrzynkami e-mailowymi. Problemy pojawiają się również przy wykorzystaniu programu Skype jako narzędzia komunikacji oraz w przypadku aktywnego korzystania z TV EDUSAT – ujawnienie własnego wizerunku czy zadawanie pytań na antenie to dla wielu – również młodych ludzi – bariera nie do pokonania.

Omawianie barier techniczno-technologicznych wymaga zwrócenia uwagi na zjawiska, które, zdawać by się, mogło nie istnieją. Należy do nich zaliczyć zwykły brak dostępu do internetu i brak potrzeby posiadania go, przy jednoczesnej bezradności w znalezieniu publicznego, darmowego dostępu do sieci. Dziś można powiedzieć, że – teoretycznie – takich barier nie ma, ponieważ wiele instytucji, a w szczególności bibliotek, umożliwia bezpłatne korzystanie z internetu. Jednak niski poziom czytelnictwa i znajomości tych instytucji powoduje, że wiele osób nie ma pojęcia o istnieniu takich możliwości¹³. Ponownie problemy z tradycyjnym i cyfrowym sposobem zdobywania wiedzy okazują się być zbieżne. Można zaryzykować tezę, że zasadnicze problemy z wykorzystaniem nowoczesnych technologii nie mają innego charakteru niż te, które rodzą się w trakcie kształcenia w tradycyjnych formach i ogniskują się wokół motywacji i potrzeby zdobywania rzetelnej wiedzy oraz umiejętności realnej ich oceny.

Wspomaganie procesu kształcenia za pomocą platformy edukacyjnej

Narzędziem wymagającym oddzielnego omówienia, a mogącym skutecznie wspomagać proces tworzenia pracy dyplomowej, jest platforma edukacyjna. Platformy takie wykorzystywane są coraz częściej jako narzędzia wspomagające proces kształcenia na różnych etapach i w różnych jego formach. Szczególnie często są stosowane w kształceniu na odległość oraz w nauczaniu komplementarnym (blended learning). Są one niezwykle pomocą, nie tylko usprawniającą proces komunikacji między wykładowcą a studentami, ale dającą nowe możliwości związane z dostępem do literatury czy wykonywaniem przez studentów dodatkowych zadań i ćwiczeń. Umożliwiają wysłuchanie czy obejrzenie nowych lub powtarzanych wykładów, co poprawia percepcję przyswajanego materiału. Istnieje również możliwość zamieszczania na platformie przykładów rozdziałów pracy czy elementów jej struktury (spis treści, bibliografia). Oczywiście należy również zwrócić uwagę na problem kopiowania materiałów przez studentów, skutkującego pojawianiem się plagiatów.

¹³ Autor sam przekonał się o istnieniu tego typu barier po przeprowadzeniu się w rejon podmiejski, gdzie w okolicy otoczonej lasem uzyskanie zadowalającego dostępu do sieci jest problemem nie do pokonania. Ze względu na politykę prowadzoną przez Telekomunikację Polską SA brakuje ofert ze strony popularnych sieci satelitarnych.

W przypadku Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie studenci uzyskali dostęp do platformy w roku akademickim 2008/2009. W szerszym zakresie platforma Moodle stała się elementem wspomagającym proces kształcenia w roku akademickim 2009/2010, kiedy wszystkie przedmioty realizowane na antenie EDUSAT zostały również obudowane materiałami zamieszczonymi na platformie. Doświadczenia związane z jej wykorzystywaniem są ograniczone, jednak zasługują na prezentację. W sumie studenci mogli korzystać: z zajęć odbywających się w formie tradycyjnej, podręczników i materiałów, które otrzymywali na skrzynki e-mailowe, wykładów emitowanych na antenie EDUSAT oraz z materiałów i filmów zamieszczanych na platformie edukacyjnej. W ramach seminarium dyplomowego, obok tradycyjnie prowadzonych spotkań, poczty mailowej elektronicznej oraz komunikacji za pośrednictwem programu Skype, autor wykorzystywał również platformę Moodle.

Mimo dość krótkiego okresu pracy z wykorzystaniem powyższych narzędzi cyfrowych zebrane doświadczenia pozwalają na sformułowanie pewnych wniosków dotyczących tej formy pracy studenta pedagogiki. Zasadniczo efekty, jakie przynosi zastosowanie platformy, można oceniać z punktu widzenia jednostkowego. Postawy i umiejętności studentów powodują, że stopień wykorzystania platformy i ocena jej przydatności są ściśle związane z wcześniej nabytymi umiejętnościami, wiedzą oraz stosunkiem studentów do korzystania z nowoczesnych technologii. Część osób, które pracowały w ramach omawianego seminarium, nigdy nie skorzystała z materiałów oferowanych na platformie. Natomiast ci, którzy wykorzystywali inne możliwości komunikacji – na przykład odbywali wideorozmowy za pośrednictwem komunikatora Skype – wykazywali się również dużą aktywnością na platformie. Znow można przypomnieć tezę, że decydującym czynnikiem determinującym aktywność studentów są wcześniej nabyte doświadczenia oraz wiedza – dla wielu studentów nowość w postaci pierwszego zetknięcia się z formułą platformy edukacyjnej połączona z ogólnie niskim poziomem wiedzy i umiejętności z zakresu posługiwania się komputerem i internetem stanowi dużą barierę kompetencyjną.

W grupie osób wykorzystujących platformę nie pojawił się problem kopiowania materiałów. Znacznie mniej pracy poświęcił autor na poprawianie przesyłanych prac od strony formalnej, tj. konstrukcji i części składowych pracy, sposobu i konsekwencji sporządzania przypisów czy sporządzania bibliografii. Platforma edukacyjna była pomocna na etapie wyboru i formułowania tematu pracy oraz doboru metod i technik badawczych. Z doświadczeń autora wynika, że zdecydowanie łatwiej przychodzi studentom realizacja tematu pracy, który mieści się w kręgu ich zainteresowań, dzięki czemu podejmują się jego

opracowania z ciekawością właściwą badaczowi, inaczej niż w przypadku tematu narzuconego. Przykładowe konstrukcje metodologiczne pomagają w tworzeniu własnego podejścia do sposobu realizacji tematu. Znaczenie platformy we wzajemnej komunikacji spada na końcowym etapie pracy promotora ze studentem, kiedy następuje sprawdzanie indywidualnych tekstów. Jednak w pojedynczych przypadkach przydatna bywa możliwość odesłania dyplomanta do treści zamieszczonych na platformie, w sytuacji gdy popełnia on kardynalne błędy. Wówczas wyjaśnianie ustne czy pisemne zajmuje mniej czasu, ponieważ możemy wskazać konkretne treści jako przykłady poprawy wybranych elementów pracy.

Podsumowanie

Realizacja zajęć z zakresu seminarium dyplomowego z wykorzystaniem nowoczesnych technologii informacyjnych mieści się w ramach kształcenia komplementarnego. Taki sposób realizacji procesu kształcenia posiada swoje wady i zalety. Mieszanie form i metod pracy ze studentami wymaga wcześniejszego dokładnego przygotowania pod względem dydaktycznym, merytorycznym oraz technologicznym zarówno studentów, jak i wykładowców, a także poświęcenia przez obie strony dodatkowego czasu na etapie wstępnym. Pozwala jednak usprawnić wzajemną komunikację na kolejnych etapach współpracy w ramach seminarium dyplomowego. Powyższe doświadczenia wskazują jedynie na potrzebę szerszego prowadzenia dalszych badań nad wykorzystaniem nauczania komplementarnego w procesie kształcenia na uczelni wyższej. Wydaje się, że zastosowanie nauczania komplementarnego w pracy ze wszystkimi studentami może zakończyć się niepowodzeniem. Wskazana byłaby selekcja osób pracujących w oparciu o ten system lub upowszechnienie go w ramach wszystkich przedmiotów realizowane w ramach zajęć na danej uczelni, co jednak nie zapewnia powodzenia. Wskazują na to doświadczenia z wykorzystaniem platformy edukacyjnej. Wprowadzanie form mieszanych do procesu kształcenia wymaga działań długofalowych i szeroko zakrojonych. Wpisuje się w strategię „małych kroków” proponowanych przez J.M. Mischke i A.K. Stanisławska¹⁴ i jest nieuchronne, bo nie da się już zatrzymać rozpędzonej lokomotywy rozwoju, postępu i wszelkich usprawnień. Nowa rzeczywistość zmusza nas do zaakceptowania odmiennych od tradycyjnych form komunikowania się.

¹⁴ J.M. Mischke, A.K. Stanisławska, dz.cyt.

Bibliografia

J. Bednarek, E. Lubina, *Kształcenie na odległość*, Wyd. PWN, Warszawa 2008.

U. Eco, *Czy komputer pożre książkę?*, [w:] *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej. Myśl pedagogiczna w XX stuleciu*, Dom wydawniczy Strzelec, Kielce 1998.

A. Oklińska, *E-moderowanie kluczem do sukcesu – 5-etapowy model kształcenia Gilly Salomon*, „e-mentor”, Warszawa 2009, nr 3 (30).

J. Półturzycki, *Praca dyplomowa z pedagogiki*, [w:] Z. Kruszewski (red.), *Vademecum metodologiczne studentów Wydziału Pedagogicznego Włodkowica*, Wydawnictwo Novum, Płock 2008.

B. Siemieniecki (red.), *Kształcenie na odległość w świetle badań i analiz*, Toruń 2005, Wydawnictwo Adam Marszałek.

K. Wereszczyński, *Biblioteki cyfrowe jako jeden z elementów społeczeństwa wiedzy z andragogicznego punktu widzenia*, [w:] M. Dąbrowski, M. Zając (red.), *E-edukacja.net*, Warszawa 2007.

Netografia

J. Mischke, A.K. Stanisławska, *B-learning: kształcić komplementarnie – co z tego wynika i co się z tym wiąże?* http://home.agh.edu.pl/~mischke/upload/File/artykoly/ksztalcenie_komplementarne.pdf.

Second UMS, www.secondumcs.blogspot.com.

Abstract

Presented text was based on four-year author's experience related to leading a seminar with WSSE diploma in Warsaw students. It was possible mainly by using the Internet as a way of communication between a supervisor and students. The implementation of mixed forms (blended learning) to the learning process requires long-term action, widely understood „small steps” technique, which tend to accept different and untypical communication forms in humanistic science.

Nota o autorze

Krzysztof Wereszczyński jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, adiunktem w Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie i Wyższej Szkole Kadr Menedżerskich Koninie. Jego zainteresowania naukowe i badawcze skupiają się na problemach szeroko rozumianej oświaty i edukacji dorosłych, edukacji ustawicznej, edukacji obywatelskiej w kontekście współczesnych przemian cywilizacyjnych oraz dydaktycznych aspektach zastosowania nowoczesnych technologii w procesie kształcenia. Jest autorem licznych artykułów z wyżej wymienionych obszarów.